

Dodatkowe dostawy towarów z CSRS

Praca portu przeładunkowego
Żurawica—Medyka—Boguszów

WARSZAWA (PAP) — Czechosłowacja jest tym krajem wśród państw socjalistycznych, które odpowiedziały szybko i konkretnie na nasze prośby w sprawie zwiększenia dostaw towarów rynkowych i surowcowych.

Z CSRS nadeszło do Polski 2 tys. ton drobiu, 1 tys. ton masła, 30 tys. ton cementu, 5 tys. samochodów osobowych i pewne ilości konfekcji — więc wyrobów o dużym znaczeniu dla naszego rynku. Ogólna wartość tych dostaw przekroczyła sumę 50 mln zł. dew. Nasze zakupy w CSRS odegrały dużą rolę w złagodzeniu ostrego deficytu tychże produktów na polskim rynku, tym bardziej, że dostawy te zostały skoncentrowane w IV kwartale.

Znając nasze trudności z przemiałem zboża, czechosłowackie firmy zaczęły nam dostarczać mąkę z przemiału 70 tys. ton pszenicy.

Oprócz tego Czechosłowacja skierowała do Polski pewne ilości zakupionej przez siebie w Jugosławii tlenku glinu oraz dostarczyła w trybie awaryjnym do huty w Koninie masę anodową niezbędną przy produkcji aluminium.

Trzeba też podkreślić, że w toczących się obecnie rokowańach na temat podpisania

protokołu o tegorocznej wymianie handlowej między Polską a CSRS, czechosłowacki partnerzy wykazują duże zrozumienie naszej skomplikowanej sytuacji gospodarczej.

PRZEMYSŁ (PAP) — Mimo trudności spowodowanych warunkami zimowymi bez zakłóceń pracuje od pierwszych dni nowego roku załoga ładowego portu przeładunkowego — Żurawica — Medyka — Boguszów. Zdecydowana większość przeładunków stanowią dostawy radzieckiej rudy żelaznej, żeliwa i odlewów, wyroby przemysłowo-chemiczne, metale itp.

5 bm. nadeszły tu m.in. radzieckie samochody ciężarowe i osobowe oraz ponad 300 ton oleju słonecznikowego. Kolejne portu przeładunkowego również w tym dniu wiele innych produktów jak benzyna, nafta, części zamienne do maszyn i urządzeń przemysłowych, urządzenia wiertnicze dla geologii i naftarzystów.

Przebieg akcji w Karlinie

KARLINO (PAP) — Ważnym etapem kolejnego dnia akcji w Karlinie, trwającej już od 9 grudnia ub. roku było oddanie 5 bm. na miejscowej stacji PKP dwóch pierwszych odcinków torów załadunkowych, po 200 m każdy. Przewiduje się, że 6 bm. zakończy się budowę dalszych 200. Jak się przewiduje pierwszy pociąg z karlińskiej ropy na ruszyć do rafinerii w Gdańsku w niedzielę. Stacja będzie mogła odprawić dwa składy cystern na dobę, po 1100—1200 ton wysokogatunkowej ropy z Karliny w każdym. Można zatem zakładać, że do tego czasu zostaną zakończone prace przy likwidacji erupcji, pionyący szyb — będzie ugaszo-

ny, zostanie też ukończona prowizoryczna na razie linia odbioru ropy z odwiertu.

W pobliżu płonącego szybu układano w poniedziałek płyty drogowe, przygotowując plac do wprowadzenia ciężkiego sprzętu gaśniczego.

O warunkach, w jakich muszą działać ludzie likwidujący pożar „Daszewa 1” świadczy fakt, że od żaru bijącego z ziemi w pobliżu ognia uległo już zniszczeniu kilkadziesiąt metrów węży strażackich. Na czas głównej akcji przygotowuje się 6 odcinków stalowej rurociągi o średnicy 30 cm, każdy po 200 metrów. Rurociągami tym będzie tłoczona woda do urządzeń gaśniczych. Trwają prace przy budowie przepompowni ropy i instalowaniu urządzeń oddzielających ropę od gazu.

Przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR

W rzetelnej dyskusji rodzi się nowy program



Brytyjscy
parlamentarzyści
w Afganistanie

► LONDYN — Grupa trzech brytyjskich posłów do parlamentu udała się 5 bm. do Kabulu. Trzej parlamentarzyści, należący do lewego skrzydła Partii Pracy, udali się do Afganistanu na zaproszenie rządzącego tego kraju, i mają zamiar zbadać na miejscu sytuację. Wraz z nimi wyjechał do Kabulu sekretarz działającego w W. Brytanii Towarzystwa Przyjaciół Afganistanu.

Nowy rząd
Portugali

► LISBONA — W poniedziałek rano prezydent Portugalii, Antonio Ramalho Eanes zatwierdził skład nowego rządu premiera Francisco Pinto Balsemão. 17-osobowy gabinet złożony z przedstawicieli trzech partii Sojuszu Demokratycznego (partii socjaldemokratycznej), centrum demokratyczno-socjalistycznej i partii ludowomonarchistycznej jest trzynastym rządem portugalskim od czasu rewolucji kwietniowej 1974 r.

Sądy wojskowe
w Kolumbii

► BRASILIA — Władze Kolumbii powołały sąd wojskowy, przed którym postawiono 30 lewicowych partyzantów-członków rewolucyjnych sił zbrojnych Kolumbii FARC. Partyzanci będą odpowiadać za organizowanie porwań i inne akty przemocy.

Mord polityczny
w Hiszpanii

► MADRYT — W poniedziałek rano został zastrzelony 30-letni Antonio Diaz Garcia, właściciel baru położonego w pobliżu miejscowości Renteria.

Rzecznik policji oświadczył, że morderstwa dokonali prawopodobnie członkowie separatystycznej organizacji baskijskiej ETA. Dodał on, że jest to pierwsze zabójstwo na tle politycznym, jakiego dopuszczono się w Hiszpanii w bieżącym roku.

W dyskusji przedzjazdowej, trwającej praktycznie od kilku już tygodni zgłaszanych jest wiele uwag, opinii i propozycji dotyczących umocnienia sił partii, pogłębienia jej aktywności na każdym odcinku. Formulowanych jest też wiele wniosków do materiałów zjazdowych, wniosków mocno osadzonych w realiach społecznych, politycznych i gospodarczych, których realizacja — stwierdza się to mocno w przedzjazdowej dyskusji — warunkuje skuteczność socjalistycznej odnowy.

Szczególną rolę w przygotowaniach do Zjazdu, a zwłaszcza w dobrym opracowaniu dokumentów o charakterze programowym, spełnia Komisja Zjazdowa, której przewodniczy I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania. Komisja liczy ponad 200 działaczy partyjnych reprezentujących wszystkie środowiska i regiony kraju. Przed dwoma tygodniami — przypomnijmy — odbyło się jej pierwsze plenarne posiedzenie. Przedyskutowano na nim wstępnie zarządzone dokumenty programowo-organizacyjne na Zjazd, powołano prezydium komisji oraz jej 30-osobowy sekretariat z przewodniczącym Stefanem Olszowskim — członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR. Sekretariat Komisji Zjazdowej zajmuje się redakcją całości dokumentów i materiałów przygotowanych na nadzwyczajny Zjazd PZPR.

Dla treści tych dokumentów, ważne znaczenie ma działal-

ność dziewięciu zespołów roboczych komisji. Wszystkie one odbyły już swoje posiedzenia organizacyjne związane m.in. z określeniem trybu i planem pracy oraz powołaniem — przy każdym zespole — grup redakcyjnych.

Dzięki zespołom, praktycznie wszyscy członkowie Komisji Zjazdowej mają możliwość prezentowania swojego stanowiska w rozmaitych zagadnieniach.

Zespoły robocze zajmują się kluczowymi problemami wewnętrznymi i politycznymi, socjalnymi i gospodarczymi. Zespół I (przewodniczący — Zdzisław Kurkowski) zajmuje się problemami dotyczącymi umacniania wartości partii, rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej i leninowskich norm życia partyjnego; zespół II (przew. — Jerzy Waszczuk) — zagadnieniami rozwoju życia ideologicznego w partii, pracy ideowej — politycznej i wychowawczej, doskonalenia funkcji informacyjnych i politycznych środków masowego przekazu; zespół III (przew. — Mieczysław Moczar) — kwestiami rozwoju demokracji socjalistycznej, umacniania socjalistycznego państwa i zasad sprawiedliwości społecznej; zespół IV (przew. — Tadeusz Grab-ki) — kierunkami polityki społecznej oraz problemami rozwoju ruchu zawodowego; zespół V (przew. — Mieczysław Jagielski) — założeniami programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach

ciąg dalszy na str. 2

W związku z uchwaleniem konstytucji WRS

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji uchwalenia nowej konstytucji Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski wystosowali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duana, p.o. prezydenta WRS Nguyen Huu Tho, przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego WRS Truong Chinh i premiera rządu WRS Pham Van Donga.

23—26 bm. posiedzenie Biura ŚRP

PARYŻ (PAP) — W stolicy Madagaskaru poinformowano oficjalnie, że w Antananariwale w dniach 23—26 stycznia br. odbędzie się kolejne posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju. Porządek obrad przewiduje trzy główne tematy: ustanowienie nowego międzynarodowego ładu gospodarczego, stosunki międzyzwiązkowe i perspektywy rozwoju młodych państw oraz przekształcenie Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju.

Status prawny związków branżowych z rejestru CRZZ

Wypowiedź ministra Sprawiedliwości Jerzego Bafii dla PAP

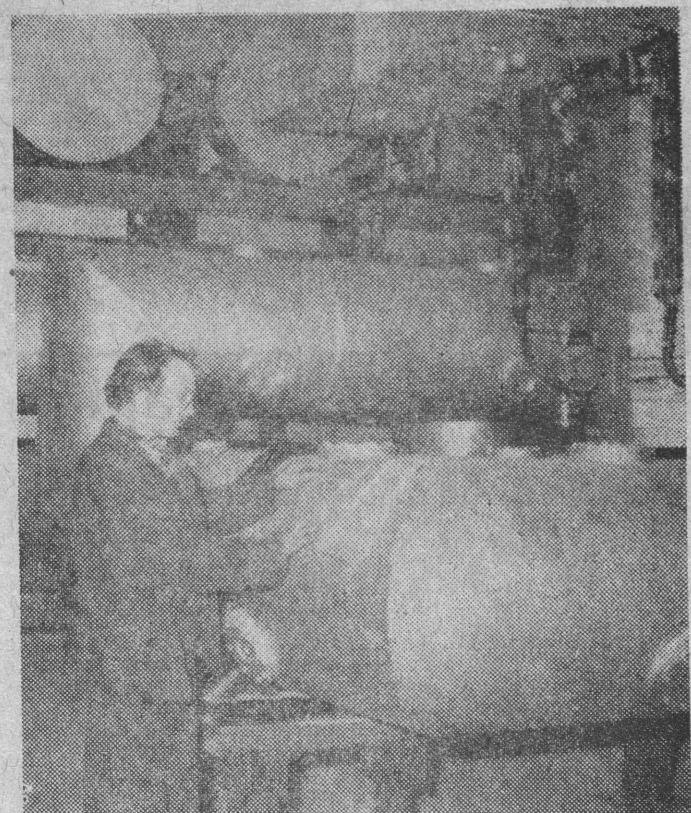
WARSZAWA (PAP) — W związku z licznymi wątpliwościami i pytaniami dotyczącymi statusu prawnego branżowych związków zawodowych zarejestrowanych dotychczas w rejestrze CRZZ dziennikarz PAP zwrócił się do ministra Sprawiedliwości prof. Jerzego Bafii z prośbą o udzielenie wyjaśnienia.

— Jaki jest Panie Ministrze obecnie status prawny związków branżowych z rejestru CRZZ?

— Branżowe związki zawodowe działają na podstawie obowiązującej nadal ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o związkach zawodowych, zniesionej przepisami ustawy z dnia 8 października 1980 r. Zgodnie z art. 9 ustęp 2 tej ustawy, każdy branżowy związek zawodowy uzyskał osobowość prawną z chwilą wpisania go do rejestru prowadzonego przez CRZZ. Wszystkie związki zawodowe były przy tym członkami zrzeszenia związków zawodowych.

— Czy wystąpienie ze zrzeszenia, dokonanie zmian w statucie i nazwach wpłynęły na kwestię osobowości prawnej tych związków i legalność ich działania.

— Rzeczywiście, powstały na tym tle pewne wątpliwości dotyczące oceny prawnej skutków wystąpienia branżowego związku zawodowego ze zrzeszenia i dokonania zmian w statucie. Wątpliwości te mogły się pogłębić w związku z dokonaniem 8.10.1980 r. nowelizacji ustawy o związkach za-



Elektrownia Zar — Porąbka, tzw. szczytowo - pompowa pracuje tylko w okresach największego zapotrzebowania na energię. Natomiast w nocy turbiny elektrowni pracują jako silniki tłoczące wodę ze zbiornika porąbkańskiego do zbiornika na górze Zar.

NA ZDJĘCIU: wnętrza elektrowni — prace remontowe przy jednej z czterech turbin. CAF — Andrzej Batur — telefot

Polsko-kubańska wymiana handlowa w 1981 r.

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie podpisano polsko-kubański protokół o wymianie handlowej w 1981 roku. Protokół zakłada wzrost wymiany towarowej między PRL i Kubą w 1981 r. o ok. 35 proc. w porównaniu do roku poprzedniego.

Z Kuby importować będziemy głównie towary rolnospożywcze, przeznaczone na zaopatrzenie rynku wewnętrznego jak: cukier, owoce cytrusowe, dzemny i soki cytrusowe, papierosy, miód i inne.

Polska dostarczać będzie partnerowi kubańskiemu przede wszystkim różne maszyny, urządzenia i części zamienne, samochody „Fiat” 125p, silniki okrętowe, samoloty rolnicze a także inne wyroby.

Nowe władze Zw. Zawodowego Metalowców

WARSZAWA (PAP) — Na zakończonym w niedzielę 4 bm. XII Zjeździe Związku Zawodowego Metalowców wybrany został 80-osobowy Zarząd Główny i 21-osobowe Prezydium.

Przewodniczącym Zarządu Głównego został Tadeusz Krasnodębski, dotychczasowy sekretarz ZG, wiceprzewodniczącym — Czesław Czechowski — przewodniczący Rady Zakładowej PSC w Starachowicach.

Deszcze i huragany nad Egiptem

KAIR (PAP) — Już od trzech dni nad śródziemnomorskimi wybrzeżami Egiptu padają ulewne deszcze i szaleją gwałtowne huragany. Według informacji dziennika „Al-Achbar”, w drugim pod względem wielkości mieście ZRA — Aleksandrii, w wyniku ulewnych deszczów całe dzielnice są odcięte. Zatopione zostały sutereny, piwnice a niekiedy i parterowe części budynków. Przerwana jest łączność telefoniczna i linie wysokiego napięcia.

„Rozpruwacz z Yorkshire” ujęty?

LONDYN (PAP) — Wszystkie brytyjskie rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne przerwały w niedzielę swoje programy, by podać elektryzującą wiadomość o ujęciu przez policję z Leeds osobnika, który może okazać się osławionym „rozpruwaczem z Yorkshire”, od 5 lat terroryzującym północną Anglię w „trójkąt śmierci” wyznaczonym przez miasta Bradford, Leeds i Wakefield. Komunikując tę nowinę, komisarz Ronald Gregory, kierujący pracami 300-osobowej brygady ścigającej zbrodniarza, oświadczył, że podejrzany osobnik stanie w poniedziałek przed trybunałem w Dewsbury,

ciąg dalszy na str. 2



Nie mieli wolnej soboty drogowcy na Podkarpaciu. Pracowali na drogach przy usuwaniu zasp — skutków kilkunastu dniach, styczniowych zapałów. Zmiany w rejonie Przełęczy Dukietkiej. NA ZDJĘCIU: Stanisław Kotolada odśnieża drogę Krosno—Barwinek. CAF — fot. A. Łokaj — telefot

Czy stać nas na to?

WARSZAWA (PAP) — Mamy za sobą zaledwie pierwszą wolną sobotę w 1981 r., a emocji wokół tej sprawy, rozbieżnych zdań i sprzecznych opinii nagromadziło się bez liku. Gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że i po trochu do takiego stanu rzeczy przyczynili się sami projektodawcy. Przed kilkunastoma dniami informowano — co prawda zastrzegając, że są to tylko propozycje — iż wolne dni np. w styczniu przypadną 10 i 24. Później opublikowany został oficjalny komunikat z datami: 3, 17 i 31 stycznia. Jak będzie w następnych miesiącach — podano, że decyzje zapadną później.

Można mieć pretensje o to, że sprawa która „ciągnie się” od czasu podpisania porozumień z załogami robotniczymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, kiedy to wysunięto problem skracania czasu pracy, a w tym liczby wolnych sobót w nadchodzącym wówczas 1981 r. — gdy on już nadszedł nadal nie jest rozstrzygnięty. Na marginesie jednak przypomnijmy, że w wielu krajach wysokorozwinię-

tych problem wolnych sobót nie był rozwiązywany z miesiąca na miesiąc, a przygotowania do takiej operacji trwały niekiedy kilka lat.

Wszystko to stanowi tylko jedną stronę medalu tego zagadnienia — i to ta, w której racja jest z pewnością po stronie pracowników. Mogą oni mieć pretensje do projektodawców, a więc w dużej mierze do resortu pracy, plac i spraw socjalnych oraz do in-

nych resortów żywo zainteresowanych tym problemem, że nie przedstawiono wcześniej dobrane przygotowanych rozwiązań. Ale jest druga strona tegoż wielce ważnego społecznie zagadnienia: ile ma być tych sobót w 1981 r. W porozumieniach podpisanych przez rząd czy resorty z przedstawicielami załóg pracowniczych nie przesądzało się tej sprawy jednoznacznie — poza górnictwem. Czas miał przynieść sprecyzowanie stanowisk. A co to znaczy czas w tym przypadku? Znaczący po prostu o-rientację w ukształtowaniu się ogólnej społeczno - ekonomicznej sytuacji kraju, która przecież jest problemem decydującym o całości tego zagadnienia.

Kraja po świecie złośliwie powiadają, że Polacy chcieliby obecnie pracować jak Hindusi, a żyć jak Amerykanie. Nie ujmując nie Hindusom i nie chwając Amerykanom, można się z tym powiedzeniem zgodzić lub nie. Jed-

ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY
DLA WŁOEWÓDZTWA:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
DZIŚ — zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami stałymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna — 5 — 7 st., minimalna — 12 — 15 st. C. Wiatr słaby, północny. JUTRO — nadal mroźno.
DZIŚ intymny: Kasper, Melchior, Baltazar. (aka)



4 bm. w Paryżu doszło do silnej eksplozji przed siedzibą słynnej francuskiej firmy „Chanel”. Wiele znajdujących się w pobliżu sklepów zostało zniszczonych. Lekkie obrażenia odniosły pelniący służbę aspraniki. CAF — Unifex — telefot

SPORT

Doniesienia agencji

Wielbourne, na czele klasyfikacji Grand Prix jest Amerykanin John McEnroe, który wyprzedza o 232 pkt. Czechosłowaka Ivana Lendia

Rząd włoski odrzuca żądania terrorystów

Sztafeta olimpijska — biegnie dalej

Wczoraj w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego. Szatafci O-

olimpijskiej — 1984". Poprzednia 4-letnia akcja „Sztafeta Olimpijska — Moskwa 80" cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej. Z tej okazji zorganizowanych zostało wiele ciekawych i pożytecznych imprez sportowych, kulturalnych, zapoznano się z ideą olimpijską, wykonano wiele wartościowych kronik przedstawiających dorobek sportowy szko-

Pingpongiści SZS AZS przed duża szansa

Pingpongiści SZS AZS Białystok walczący w II lidze zakończyli pierwszą rundę rozgrywek na czwartym miejscu

premiiowaną walką o ekstraklasę. Aktualnie sytuacja wygląda następująco: na pierwszym miejscu znajduje się były pierwszoligowiec **Pogoń** Siedlce przed **Motorem Lublin**, **Marymontem W-wa** i **SZS AZS**. Te cztery drużyny w połowie stycznia rozpoczyna pojedynki (każdy z każdym) o jedno premiowane awansem do ekstraklas miejsce.

Białostoczanie mają stratę do lidera 5 punktów. Nie jest to dużo, wadyjszy pod uwagę, że w pierwszym pojedynku mo-

W Łomży zakończyły się strefowe eliminacje do mistrzostw Polski w tenisie stołowym. Wśród kobiet triumfowała **Jolanta Brzóska** przed **Hanną Brzóska**, **Bożeną Mścisławską** i **Elżbietą Niewiarską**. Natomiast wśród mężczyzn zwyciężył **Tadeusz Ziemiński** przed **Wojciechem Wysockim**, **Januszem Przytułskim** i **Zygmundem Wołafskim**. Wzwyż reprezentacji

Teoretyczne na wyłączenie a-
wansu SZS AZS zatem posia-
da. Teoria to jednak mało.
Trzeba być lepszym od prze-
winnika. Ostatnie mistrzostwa
okręgu wykazały dobrą formę
białostockich pingpongistów.
Pięć pierwszych miejsc w ład-
nym stylu zdobyli reprezen-
tanci SZS AZS. To wzmogło
wśród sympatyków tej dyscy-
pliny nadzieje na sukces.
Czy aktualna forma akade-
mików wystarczy do wywal-

MOSKWA (PAP) — W związku z powołanymi poczynaniami skierowanymi przeciwko przedsięwzięciu „Aeroflotu” i miastu

Trzy bez tytu...

Janusz Pawluczuk — 540 pkt. (Forta BSM), 2. Marek Freitag — 437 pkt. (KS Włókniarz), 3. Marian Perkowski — 327 pkt. (TKKF Urząd Wojewódzki), 4. Cwacław Nazarku — 320 pkt. (WSBW), 5. Grzegorz Zalewski — 308 pkt. (KS Włókniarz), 6. Jerzy Jaroński — 288 pkt. (WSBW).

Janusz Pawluczuk zdobył Grand Prix Białegostoku trzy razy z rzędu w latach 1978, 1979 i 1980.

Dzisiaj, 6 bm. o godz. 17.45 w klubie „Herkules” zainaugurowany zostanie już piąty z kolei roczny cykl rozgrywek Grand Prix Białegostoku — 1981.

Organizatorzy tegorocznej edycji przewidują drobne zmiany regulaminowe mające na celu utraktyjnienie rywalizacji sportowej. Między innymi do klasyfikacji generalnej zaliczane będą tylko trzy najlepsze turnieje z jednego miesiąca, a ponadto uprosz-

onych w rozgrywkach ligowych i turniejach ogólnopolskich. (Lef)

*

Dużą popularnością cieszą się przede wszystkim wśród miłośników Hajnowki. W cotygodniowych rozgrywkach o miano najlepszego brzydka sty ubiega się ponad 40 zawodników. Trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji Grand Prix Hajnowki — 80 zaproszeń. Jan Piskur, Ryszard Baginski i Bazyli Smolski.

Pierwszy tegoroczny turniej brzydych w piątek odbędzie się 9 bm. w świetlicy HZPML w

W ciągu powojennej historii przemysł drobny przeżył wiele reorganizacji. Ostatni, szczególnie głośny, skierowany na likwidację przedsiębiorstw, zakończył się ogólniejszymi zmianami w strukturze państwa. Drobny przemysł, który w okresie powojennym odegrał rolę w tworzeniu dobrego rynku, a więc takiego, na którym podstawowe towary można było kupić bez potrzeby wystawiania w kolejce. I oto mamy dziś sytuację krańcowo odmienną — deficyt towarów przybrał wyjątkowo ostry charakter.

Przemysł drobny, dotąd zapomniany i zaniedbany, wyciągnięto nagle z gospodarczego zakamarka i postawiono na „propagandowym świeczniku”. Na hasło dane w 1979 roku uchwały XIV Plenum KC PZPR, który zaczął głosić potrzebę przyspieszenia i zintensyfikowania rozwoju spółdzielczości krawieckiej, gorseciarskiej, kufarskiej, kaletniczej, itd. Wytaczano kierunki działania na sesjach wojewódzkich i gminnych rad narodowych. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne pospół z innymi organizacjami i ważnymi instytucjami organizowało kursy konferencji dla kadry kierowniczej spółdzielczości pracy, inwalidkiej i kilku jeszcze pionów drobnego przemysłu.

Po uchwałach miało nastąpić czas realizacji. Posypały się zatem z centralnych szczebli w tzw. teren wskaźniki, dyrektywy i limity. Teren, jak twierdzono, jest tylko do roboty, nie mógł oczywiście decydować o swoich zadaniach produkcyjnych i usługowych. Próbowano co prawda w niektórych spółdzielniach protestować przeciw nierównemu planom, albańskim — jak o-
czywiście — wskaźnikom w usługach, rzędu 15–20 proc. w skali rocznej. Prócz to były protesty. Centrala wiedziała lepiej, że biurokracja, a nie „Wzrostowa” może uszyć biustonosz, a Spółdzielnia Metalować im. 1 Maja wykonać w ramach usług czerwonej, emaliowanej dachówki na dygnitarische dachy.

O dowolności, braku precyzji w planowaniu w spółdzielniach pracy świadczyła częsta korekta wskaźników, dokonywana najczęściej w trakcie realizacji zadań. Prezes WZSP w Białymstoku — Adam Kondziar — niejednemu musiał zabiegać w CZSP o obniżenie planów. Przyznaje on bez owijania w bawełnę: „Kryteria ustalania planów dla poszczególnych spółdzielni były do tej pory niejasne i niezrozumiałe dla większości zarządców. Bo jeśli istnieć możliwość korekt (temu coś dodać, temu coś odebrać) to przyznajmy, że plany musiały być niedokładne, oparte raczej na intuicji urzędników, niż na dokładnym rozpoznaniu sytuacji.

Wytworzył się planistyczny chaos i rozgardiasz, w którym urzędnicy tracili o-

rientację. L. dobre samopoczucie. Pamiętam ostatnie tygodnie 1979 roku, kiedy to członkowie Zarządu WZSP wycieczkami z dnia na dzień, w nerwowym napięciu na skorygowanie rocznych planów, decyzyjnie władz nadzorczych. I wtedy zdarzyła się niespodzianka. Do Białegostoku nadszedł list z gratulacjami za wykonanie zadań produkcyjnych i usługowych, podpisany przez ówczesnego prezesa CZSP — Stanisława Kociołka. List wywołał konsternację, każdy wszak wiedział, że plany „leżały” (z produkcyjnymi i usługowymi na czele). Niebawem niespodzianka się wyjaśniła, okazało się, że urzędnicy opatrzili pismo gratulacyjne błędnym adresem.

Przemysł spółdzielczy opętany gorsetem wskaźników i dyrektyw, poddany nieustannym manipulacjom planistycznym nie był zdolny — rzecz jasna — odznaczyć się elastycznością w działalności produkcyjnej. (E-

Jeden kuriozalny fakt. Otóż w ramach WZSP funkcjonują aż trzy odrębne systemy ekonomiczno-finansowe: wspomniany przez nas najnowsz, oparty na uchwałach Rady Ministrów, następny — z elementami WOG-u i tradycyjny, rozliczający się z jednostkami w wartości produkcyjnej i usługowej. Mniejsza o to, ile biurokratycznej mitręgi wymaga prowadzenie sprawozdawczości dla każdego systemu oddzielnie, rzecz zaś ważniejsza są szkodliwe skutki owej systemowej gmatwaniny. Władze spółdzielcze, w myśl obowiązujących przepisów, nie mogą swobodnie decydować o przesuwaniu środków pieniężnych i rzeczowych z jednej jednostki do drugiej, w których funkcjonują odrębne systemy ekonomiczno-finansowe. W tym świetle rozumie się, że jest utyskiwanie spółdzielców na niemożność elastycznego działania na rzecz poprawy zaopatrzenia rynku.

go rozwoju i nakazują nadanie odpowiednio wysokiej rangi tej problematyce w naszej polityce gospodarczej. W 1980 roku w praktyce organizowania produkcji w spółdzielczości pracy główną rolę, jak dawniej, odegrał zaopatrzeniowiec, który swoją operatywnością ratował plany produkcyjne. Nie obowiązywał w zasadzie żaden racjonalny system zaopatrywania małych zakładów. Jeśli już były przydziały, to zwykle centralny rozdziałnik dyskryminował spółdzielczość pracy. I również przez musiał ruszać w Polskę, by z teczką wypchnąć — dajmy na to — suwienicami wyjednać potrzebne materiały i surowce. Demoralizacja uspołecznionych dostawców sięgała czasem tak daleko, że żądano nawet łapówek w... dolarach.

Podczas swego ostatniego pobytu w Białymstoku był wicepremier i przewodniczący Komitetu do spraw Rynku Wewnętrznego Tadeusz Pyka na spotkaniu z handlowcami i reprezentantami spółdzielczości rozstrzygał miraż i perspektywę przed drobnią wytwórczością. Rozdawał na prawo i lewo limity inwestycyjne, a spółdzielni pracy w Mońkach zaoferował korzystną współpracę z firmą francuską w kooperacyjnej produkcji zabawek mechanicznych, jakich polskie dzieci jeszcze nie widziały. Wkrótce przekonali się ludzie z terenu, że warte były słowa wicepremiera Pyki. Ten „przyjaciół Ziemi Białostockiej” — jak określał go wielokrotnie przedstawiciel władzy wojewódzkiej — nie kiwnął nawet palcem, by w jakikolwiek sposób pomóc w trudnych problemach małych zakładów.

A tych problemów nagromadziło się naprawdę dużo. Wspominaliśmy już o zaopatrzeniowych perturbacjach. Na koniec chciałbym tylko poruszyć sprawę niedostatków wyposażenia produkcyjnego i słabego zaplecza technicznego. W białostockiej spółdzielczości pracy, według przeprowadzonych ocen prawie 40 proc. parku, to masywny i sprzęt całkowicie wysłużony i należałoby je natychmiast wymienić. Brakuje szeregu nowych i nowoczesnych, precyzyjnych. Od co najmniej pięciu lat spółdzielnie meblarskie nie mogą doprosić się choćby jednej wieloznacznościowej obrabiarki do drewna.

Dalszy rozwój drobnej wytwórczości, to przede wszystkim wzrost dostaw rynkowych. Teraz, jak nigdy przedtem, potrzebujemy towarów na opuszczeniałach wyrażań półkach sklepowych. Konieczne jest zatem stworzenie dogodnych warunków dla wypełniania zadań przez małe zakłady. Trzeba oczyścić z piasku tryby spółdzielczej maszyny powodujące zacinanie się ważnych mechanizmów.

LESZEK KOŁEŚNIK

PREZES RUSZA W POLSKĘ...

lastyczność oznacza tu możliwość szybkiej — szybszej, niż w przemysle wielkim, reakcji na zmieniające się potrzeby rynku. Cechy tej nie nabywa się też z pomocą werbalnych najczęstiej uchwał partyjnych instancji i organów władzy terenowej. W pierwszym rzędzie należało uporządkować systemy ekonomiczno-finansowe i organizacyjny drobnej wytwórczości, które ułatwiłyby elastyczne dostosowanie programu produkcji do potrzeb rynku, eksportu i kooperacji.

Nie zrobiono tego nawet w ubiegłym roku, choć zewsząd padały szumne zapowiedzi. Uczyniono jedynie pierwsze, nieśmiały krok. Kilkanaście spółdzielni zrzeszonych w białostockim WZSP, na mocy uchwały Rady Ministrów nr 187, obieto nowym systemem ekonomiczno-finansowym, który eliminował preferowanie wartości produkcji i ograniczał nieco liczbę dyrektywnych wskaźników. Ta swego rodzaju „mała reforma” ekonomiczna napotykała w realizacji ogromne przeszkody. Warto powiedzieć, że do dziś urzędnicy na szczeblu wojewódzkim i w CZSP żądają podwójnej sprawozdawczości — według starego i nowego systemu. Widać więc, jak długotrwałe nawyki księgowych stoją na drodze postępu.

Zeby już do końca pokazać skomplikowaną, wręcz zagmatwaną sytuację w sferze ekonomiczno-finansowej i organizacyjnej w spółdzielczości pracy, dodajmy jeszcze

A jednak spółdzielcza maszyna kręci się nadal. Piasek w trybach przeszkadza mocno, ale obroty nie ustają. Prezes WZSP — Adam Kondziar poinformował nas o wykonaniu rocznego planu produkcji rynkowej wartości ponad miliarda złotych. Uporano się z zadaniami w zakresie eksportu do krajów kapitalistycznych i socjalistycznych. Nie wyszły natomiast usługi.

Przemysł spółdzielczy przystępował do realizacji zadań 1980 roku z konkretnymi zamierzeniami, uwzględniającymi potrzeby lokalnego rynku. Nie chodziło przeto o produkowanie byle czego, ale tych artykułów, których klient pilnie poszukuje w sklepie. Jak podają spółdzielcy w minionym roku wyprodukowano nowych i zmodyfikowanych wyrobów na sumę około pół miliarda złotych.

Plan produkcyjny, w globalnym wymiarze, został wykonany. Jak było to możliwe? — takie pytanie zadają sobie spółdzielcy, nie ukrywając przy tym swego zdumienia. Ciągła szarpanina, walka o materiały i części zamienne towarzyszyła przecież codziennej pracy. Obniżała się efektywność gospodarowania, zdarzały się przestoje, a również z wydajnością bywało nie najlepiej. Załamały się niektóre inicjatywy podjęcia produkcji nowych artykułów rynkowych.

Na XIV Plenum KC PZPR w 1979 r., były i sekretarz Edward Giersek obiecywać: „funkcje przemysłu drobnego wymagają nowego podejścia do spraw je-



Konfekcjonowanie witamin dla dzieci w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polska”. CAF — Zbigniew Staszyszyn

Pogoń za pigułką

Szczycimy się nowoczesnym, sprawnym, wyposażonym w najnowsze maszyny i urządzenia przemysłem farmaceutycznym. Kształcimy dla jego potrzeb specjalistów o wysokich kwalifikacjach. Zakupiliśmy wiele licencji w tej dziedzinie. Dlaczego więc brakuje leków, w tym nawet tak elementarnych, jak np. pastylki emskie? Dlaczego szwankuje zaopatrzenie w podstawowe środki opatrunkowe, dlaczego tak wiele niezbednych w leczeniu chorób o zasięgu ogólnospolecz-
nym medykamentów jest tak trudno dostępnych?

Przed laty działało w Polsce około 30 spółdzielni farmaceutycznych, które prowadziły produkcję antymiotową, zaopatrując przemysł farmaceutyczny w niektóre półprodukty, a także wytwarzając proste, poszukiwane leki. W wyniku nieprzemysłanych decyzji zlikwidowano większość z nich — pozostało zaledwie 5 zakładów spółdzielczych. Ceny niektórych leków nie były zmieniane od wielu lat, podczas gdy surowce w tym czasie znacznie podrożały. Natomiast ceny innych leków są zbyt wysokie i nieczym nie uzasadnione. Wysokie ceny leków stanowią dla służby zdrowia dodatkowe obciążenie społeczne. Zakłady przemysłu farmaceutycznego dążąc do wykonania planu wartościowego, dostarczają przede wszystkim leki drogocenne.

Istniejące nowoczesne zaplecze naukowo-badawcze wymaga dalszej rozbudowy oraz lepszego wyposażenia w aparaturę i sprzęt. Mamy wielu wybitnych naukowców, których wiedza powinna być z większym pożytkiem wykorzystywana. Potrzebne jest ściślejsze powiązanie przemysłu z nauką, zwłaszcza z wyśszymi uczelniami i specjalistycznymi placówkami PAN. Odczuwa się również brak ośrodka koordynującego zakupy i sprzedaż licencji.

Często, jak dowodzi praktyka, lekarze zapisują na zapas leki, które później ulegają przedterminowemu. Brak opakowań również stanowi barierę właściwego zaopatrzenia w leki. Wadliwa dystrybucja i kłopoty transportowe, zbyt wolno zwiększająca się sieć aptek (szczególnie w nowych osiedlach) — to dalsze przyczyny trudności.

Za jedną z najważniejszych dróg poprawy uznano stwo-

wienie bazy surowcowej, która zapewni przemysłowi farmaceutycznemu niezbędne substancje do wytwarzania leków. Nie można bowiem w nieskończoność, szczególnie wobec rosnących cen surowców na rynku światowym, opierać się na dostawach z zagranicy — powinny one stanowić raczej uzupełnienie produkcji krajowej. Należy reaktywować spółdzielnie farmaceutyczne, które stanowią mogą walczyć o systemie zaopatrzenia w leki. Do tych celów można wykorzystać również przedsiębiorstwa państwowe, tzw. laboratoria galenowe, które mogą przyczynić się do złagodzenia trudności przez dostarczenie prostych preparatów takich jak: balsamy czy pastylki emskie.

Nie powinno się przemysłu farmaceutycznego traktować jak innych gałęzi gospodarki — przede wszystkim opalciać. Obecnie, zgodnie z decyzją ministra Przemysłu Chemicznego, przemysł farmaceutyczny będzie rozliczany nie z planu wartościowego, lecz z produkcji asortymentowej, co na pewno przyczyni się do zaopatrzenia aptek i leczniczo w lekarstwa. Zaproponowano powołanie Rady Naukowej do spraw współpracy z zagranicą. Placówka ta umożliwi właściwą ocenę celowości zakupów licencyjnych przez naukowców. Marowaniu się poprzez przeterminowanie ogromnej ilości leków z pewnością zapobiegają ich produkcja w mniejszych opakowaniach lub wytwarzanie tabletek w zmniejszonej postaci przeznaczonych dla niemowląt. Jest to jedno z zadań przyszłej placówki, która zainicjuje się całością spraw związanych z racjonalną gospodarką lekami.

Z zagranicy

Piorytet dla mieszkań

W projekcie KC PZPR pn. „Główne kierunki gospodarczego i społecznego rozwoju ZSRR na lata 1981–1985 oraz na okres do 1990 roku” zawarte są za-

mierzenia dotyczące dalszego wzrostu poziomu życia społeczeństwa radzieckiego. Zatrzymam się w niniejszym artykule na jednym z zagadnień — budownictwie mieszkaniowym. Celem, jaki postawiono sobie w Związku Radzieckim, i który ujęty został w nowej Konstytucji ZSRR, jest posiadanie w perspektywie przez każdą rodzinę samodzielnego mieszkania. Prawo do mieszkania znalazło się więc w rzędzie zobowiązań ustrojowych socjalizmu takich, jak prawo do pracy czy bezpłatnej opieki zdrowotnej.

Odpowiem się najpierw do liczb. W roku 1950 zbudowano w ZSRR 1073 tys. mieszkań. Do nowych lokali, wliczając tu i domy zbudowane na wsi, przeprowadziło się 5,5 mln ludzi, z tego tylko około 30 procent otrzymało samodzielne mieszkanie. Natomiast w okresie trzech ostatnich pięcioletek to jest w okresie od 1966–1980 roku, oddawano regularnie co najmniej do użytku około 2200 tys. mieszkań. Z tym, że w początkach lat siedemdziesiątych nastąpił jak ościsły zwrot w projektowaniu i wykonawstwie budownictwa mieszkaniowego. Mają one dziś większą powierzchnię, są lepiej rozplanowane. W rezultacie konsekwentnej realizacji programu budownictwa mieszkaniowego obecnie na jednego mieszkańca miast przypada w ZSRR 13 metrów kwadratowych mieszkaniowej powierzchni użytkowej.

Intensywna urbanizacja, powstawanie nowych ośrodków przemysłowych, wzrost liczby młodych rodzin — wszystko to sprawia, że postanowiono również w jednolitej pięcioletce utrzymać dotychczasowe, wysokie tempo budownictwa mieszkaniowego. I tak wybuduje się około 530–540 mln m kwadr. powierzchni miesz-



ZSRR. Taszkiencka fabryka traktorów specjalizuje się w produkcji maszyn do pracy na plantacjach bawełny. Związek Radziecki jest największym na świecie producentem ciągników i maszyn rolniczych. NA ZDJĘCIU: traktory z Taszkientu gotowe do wysyłki. CAF — TASS



Jedną z form podwyższania poziomu dydaktyki — Olimpiada Pielęgniarstwa.

W całym kraju istnieje duże zapotrzebowanie na ten „zawód serca”, jak określają pielęgniarki. Praca ta nie jest lekka i spokojna, ale bardzo wdzięczna.

W naszym regionie sprawa została w zasadzie załatwiona, gdy do istniejących kilku średnich szkół medycznych dołączyło Państwowe Medyczne Studium Zawodowe w Elku. Stało się to za sprawą reformy organizacji służby zdrowia w r. 1972.

Studium rozpoczęło działalność dydaktyczną we wrześniu 1973 r. (w okresie startu tylko z Wydziałem

Wiedza i serce

Pielęgniarstwa Ogólnego). Wydzielony budynek potrzebował kapitalnego remontu. Solidnie trzymany się jedynie mury, reszta wymagała dużego nakładu pracy i finansów.

Gdy 1 września 1973 r. zabrzmiął pierwszy dzwonek w Medycznym Studium Zawodowym, budynek nie był jeszcze gotowy. Nauka rozpoczęła się w kilku salach, w pozostałych pracowały grupy remontowo-budowlane.

Dziś Studium w Elku posiada trzy wydziały. Corocznie mury szkoły opuszcza ponad setka wykwalifikowanego personelu. Zespoły opieki zdrowotnej zasilają pielęgniarki, analitycy medyczni, higienistki szkolne.

Nie jest to szkoła zupełnie sferminizowana. Każdego roku zgłasza się kilku młodych. Odpowiadają im wydziały analityki i higieny.

Rok obecny jest również pracowity. Wiedzę zdobywa ok. 240 osób.

Leszek Nicowski
MWD ZSMP Suwałki

oraz właściwe ustalenie normy wysiewu są gwarancją uzyskania wysokich plonów.

Szczegółowe informacje na temat badania zdolności kiełkowania nasion, jak również normy wysiewu wszystkich gatunków roślin, udzielał specjalista WOPR i instruktorzy gminnej służby rolnej.

Maria Selewniuk
WOPR w Białymstoku

Fachowcy-rolnikom

Nasiona do siewu

W iadomo już dzisiaj, że na wiosnę wystąpią braki materiału siewnego, dostarczanego przez „Centralę Nasienną” w ramach tzw. planowanego odnowienia i pomocy siewnej. W związku z tym rolnicy powinni przysiąść do przygotowania większej niż zwykle ilości nasion do siewu z własnej produkcji.

Aby nadawały się one do siewu konieczne jest bardzo dokładne ich oczyszczenie. Obecność takich chwastów jak: łopucha, owies gluchy, wyka dzika i przytulica czepna wpływa na jakość materiału. Z oczyszczonych nasion należy pobrać reprezentatywną próbkę do oceny zdolności kiełkowania. W zależności od wielkości partii nasion konieczne jest pobranie niezbędnej ilości tzw. próbek pierwotnych i tak: do 5 worków — z każdego worka, od 6 worków do 30 — z co 3 worka, lecz nie mniej niż 5.

Po wymieszaniu należy wydzielić próbkę średnią do oceny (50 g). Badanie zdolności kiełkowania każdy rolnik może przeprowadzić na własny użytek w swoim gospodarstwie, uwzględniając następujące wymagania: Ocenę zdolności kiełkowania należy przeprowadzić w trzech powiększeniach (można to wykonać w donikach kwiatowych, talerzach lub innych naczyniach na podłożu z piasku lub w bibule filtracyjnej o grubości warstwy około 2 mm.

Nowy rok w kinematografii jawi się już nie tylko w kolorze czarnobiałym, lecz w „czarnym”. Zapędy decydujących do zmniejszania rodzimej produkcji filmowej jak również znacznego obniżenia zakupu filmów w strefie do-
jarowej spowodują tragiczne skutki w polskiej kulturze. W kinach nie będzie co grać. Również, z braku konfrontacji ze światowym kinem, obniży się poziom artystyczny naszej kinematografii.

Na szczęście nie zapadły jeszcze decyzje ostateczne, co zostawia margines nadziei w tej sprawie i pozwala na wywołanie odwołania przybytków X Muzy. Czekając na rozsądne decyzje, jak również na obiecane polskie filmy fabularne, przyjrzyjmy się styczniowym premierom.

Amerkański film wojenny „Parszywa dwunastka” znanego reżysera „Roberta Aldricha opowiada o dwunastu skazańcach wycieczki ze wszelkich skrupułów, którzy za cenę darowania kary przeistaczają się w odważnych bohaterów w odważnych wyprawach na trudnej akcji na terenie o-

Pogłębiają swą wiedzę

Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Grajewie w bieżącym roku szkolnym partyjnego uwzględnił zainteresowania słuchaczy i zapotrzebowanie poszczególnych środowisk, rezygnując z wybranych poprzednich tematów. Zwrócono też uwagę na zmianę stylu i metod szkolenia. Dąży się do tego aby każde zajęcie było miejscem konkretnych dyskusji i wyjaśnienia problemów społeczno-gospodarczych, a nie tylko ogólnych rozważań.

Masowe szkolenia, prowadzone od listopada, przebiegały w 60 organizacjach partijnych miasta i gminy. Inauguracją było omówienie Uchwały VI Plenum KC PZPR. W organizacjach wiejskich omówiono również zasady nowej polityki rolnej w świetle stanowiska Biura Politycznego KC i Prezydium NK ZSL. Bieżące zajęcia szkoleniowe obejmują m. in. charakter i rozwój demokracji socjalistycznej w Polsce, zadania związków zawodowych, problemy moralności socjalistycznej, zasady i kierunki reformy gospodarczej, sytuację społeczno-gospodarczą w kraju i województwie.

Oddzielne zajęcia szkoleniowe prowadzone są z kandydatami partii. Bierz w nich udział ponad 90 osób. Szkolenia dla aktywu polityczno-gospodarczego prowadzi też filia WUMI. W zajęciach uczestniczy 32 słuchaczy, którzy realizują drugi rok programu dwuletniego studium poznawania podstaw marksizmu-leninizmu. Zajęcia prowadzi lektorka KW PZPR.

(mar)

do dzisiaj w czołówce światowych bestsellerów. Mowa oczywiście o szerokoformatowym, dwuczęściowym filmie amerykańskim „Przemienie z wiatrem” w reż. Victora Fleminga, w którym niezapomniane kreacje stworzył Vivien Leigh i Clark Gable. Ponieważ okres wyświetlania tego filmu w Białymstoku jest ograniczony i raczej krótki, a należy spodziewać się dużego nim zainteresowania.

Ważnym wydarzeniem roku 1981 będzie z dawna oczekiwany wielki przebieg światowego kina, który po wielu latach powrócił na polskie ekrany. Ten otoczony legendą, superszlagier Hollywoodu, podbił serca i zawiązał wyobraźnię setek milionów widzów na całym świecie, utrzymując się

zapewne wydarzeniem roku 1981 będzie z dawna oczekiwany wielki przebieg światowego kina, który po wielu latach powrócił na polskie ekrany. Ten otoczony legendą, superszlagier Hollywoodu, podbił serca i zawiązał wyobraźnię setek milionów widzów na całym świecie, utrzymując się

radzimy zakupić bilety w przedsprzedaży w kasie kina „Pokoje”.

Polski obraz „Wizja lokalna 1901” jest drugim, po „Arii dla atlety” filmem Filipa Bajona. Najnowsze dzieło młodego twórcy jest rekonstrukcją wydarzeń, które miały miejsce we wrześniu, wielkopolskim miasteczku, a przesyła do polskiej historii pod nazwą „strajku szkolnego”. Film zdobył trzy nagrody na ostatnim festiwalu w Gdańsku, a grają w nim m.in. Tadeusz Łomnicki, Daniel Olbrychski, Jerzy Stuhr, Henryk Bista, Zdzisław Wardejn, Mieczysław Voit i Jerzy Trela.

Drugim premierowym filmem polskim jest utwór Wojciecha Fiwickiego „Jeśli serce masz bijące” oparty na motywach dzieła Edmondo de Amicisa „Serce” przeznaczony głównie dla młodzieży.

Świat berliński kabaretów z lat 1931–32 przedstawia film „Emil komediant” prod. NRD w reż. Joachima Haslera. Formuła filmu przypomina pamiętny „Kabaret” Boba Fosse’a. Hasler oprócz żywiołu kabaretowej sceny, jej związków z publicznością i życia „za kulisami” prezentuje również środowisko przestępcze, zwracając uwagę na jego rolę w czasach ekonomicznego kryzysu.

W czechosłowackich „Kruchoch węgach”, kameralnej historii rozgrywanej się na dwóch płaszczyznach — osobistej i zawodowej, reżyser aranżuje poszczególne sekwencje z siłą, która staje się stylizowanym wyznacznikiem utworu i koresponduje z tempem współczesnego życia. Bohater, zarówno w pracy jak i w życiu prywatnym, działa spontanicznie, w sposób jednoznaczny, ujawniający jego bezkompromisowy charakter.

B. PEZOWICZ

Styczeń w kinach

Państwowy czuli niczyj

ony; centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji, Redaktor
1 2-23-72 Dział Ekonomiczny 2-11-36 Dział Sportowy 2-23-17 Redak-
Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa Książka Ruch” Kombinat Wy-
w. Białymostku Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogło-
u. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmuje również Od-
ści. Prenumeratę przyjmuja Oddziały RSW „Prasa, Książka Ruch
bieżącego. Cena

fony: Centrala 2-22-41 – łączy wszystkie działy redakcji, Redaktor
2-22-77 Dział Ekonomiczny 2-11-33 Dział Sportowy 2-23-17 Redak-
cja w Bielsku 2-22-10 Rozdział przytulny: Biuro Reklam
U ogłoszenia do ciastki Kształt przytulny: przytulna również Od-
Kielce 2-22-10 Rozdział przytulny: przytulna również Od-
bielskiego. Cena przerw: miesięczna „Prasa Książka Ruch”
rowa 28, 60-558 Warszawa, konte PEO nr 1531-71 w terminach ob-
9458. Nr Indeks 35613.